

No. 145

XXVIII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41.
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.
Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 27 maja 1925 r.

Na numeru
20 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. 4,20 zł.
Ela rob. 2,70.
Odeszanie do domów 3 gr.
Z przesyłkami
Mies. y dod. iustr. 5,20 zł.
Poza Łodzią egz. 27 groszy.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Na przełomie.

Nie raz już twierdziliśmy, pisząc na tem miejscu o protokole genewskim, że ogólne rozbrojenie, arbitraż oraz wszelkie pakt, gwarantujące stały pokój, pozostaną nigdy niedościgną utopją.

Cóż z tego, że mówi się w Europie o pokoju, rozbrojeniach wzajemnych gwarancjach, że zwołuje się od czasu do czasu konferencje rozbrojeniowe i ograniczające handel bronią? Wszelkie postanowienia papierowe, zostaną jedynie... papierowymi postanowieniami, a życie kroczyć będzie nadal utartym szlakiem, na którym walka o byt gra dominującą rolę.

Wymowna ilustracja, jak nikłe są wszelkie postanowienia, zdążające do zapewnienia wiecznego pokoju, jest tocząca się obecnie walka w Marokku.

Niezbędnie dawno piaski marokańskie barwiła krew Hiszpanów; obecnie do tych świeżych, niezatartych jeszcze plam krwi hiszpańskiej domieszała się krew Francuzów.

Francuzi starają się za wszelką cenę jaknajprędzej ukończyć walkę z wołowniczym Abd-elKrimem, jednakże to pomimo ogromnych wysiłków dotychczas im się nie udało.

Pomimo znacznych sił jakie Francuzi wysłali na plac boju, pomimo eskadr lotniczych i wielkiej ilości ciężkiej artylerii ofensywa francuska napotyka na ogromne trudności.

Premier francuskiego rządu, a zarazem minister spraw wojskowych p. Painlevé, oświadczył, że w Marokku są wielkie trudności do przezwyciężenia.

Winę za obecną sytuację w Marokku p. Painlevé składa na karb rządu Herriot'a, jednakże w niczem to nie polepsza sytuacji na placu boju, która z dnia na dzień staje się groźniejsza.

Wojna w Marokku może zawikłać Francję w pewne komplikacje, które osłabia jej znaczenie polityczne na forum międzynarodowym. Oprócz tego wojna pociąga za sobą znaczne koszty, a wiadomym jest w jak trudnym położeniu finansowym znajduje się obecnie Francja.

Ze wojna marokańska idzie na rękę Niemcom nie ulega to najmniejszej wątpliwości i dlatego to podsuwała oni walkę Abd-elKrima przeciwko Francji wszelkimi sposobami.

Mowa socjalisty dr. Breitscheida rzucił

ła jasny snop światła na plany i dążenia Niemiec:

„Jeszcze dzisiaj istnieje niebezpieczeństwo, że dwa albo trzy mocarstwa zawrą pakt gwarancyjny przeciw Niemcom. Rząd przeto, chcąc to niebezpieczeństwo oddalić, postąpił słusznie, gdy zaproponował, ażeby Niemcy dopuszczono także do tego paktu gwarancyjnego na równych prawach.

Z takiego układu nie tylko Francja i Anglia, ale także i Niemcy miałyby korzyść.

Tak Niemcy zgadzała się na pakt gwarancyjny z którego i one osiągnęłyby korzyść.

Im większe trudności piętrzyć się będą we Francji, tym łatwiej Niemcy będą mogły zrealizować swój plan, a dopomagają im do tego w znacznej mierze pewne nieporozumienia wynikłe pomiędzy Briandem a Chamberlainem. Sama nawet Wielka Brytania w sprawie paktu bezpieczeństwa przyjęła względem Niemców przychylnie stanowisko.

Nota angielska wysłana do Francji, zgadza się z zastrzeżeniami Francji, że pakt mógłby wejść w życie z chwilą przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, jak również zgadza się z tem, że pakt nie może naruszyć klauzuli traktatu wersalskiego, o ile chodzi o południowo-wschodnie granice.

Natomiast Anglia nie zgadza się na to aby pakt mocarstw zachodnich przez sojusze z państwami wschodnimi nakładał na te pierwsze jakieś specjalne zobowiązania wobec wschodniej Europy.

Korzystając z uwikłania się Francji w walkę z Abd-elKrimem oraz z rozbieżności zdań pomiędzy sojusznikami, co do paktu bezpieczeństwa, mając przy tem poparcie Anglii Niemcy starają się będą wyciągnąć z tego dla siebie jaknajwiększe korzyści.

Zwrot kolonii oraz strategicznych terenów wylamanie się z pod klauzul Traktatu Wersalskiego, niezaplacenie odszkodowań wojennych — oto do czego dąży Niemcy.

Musimy zwrócić baczna uwagę na machinacje Berlina i być odpowiednio przyszykowanymi.

Polityka nasza na arenie międzynarodowej musi być silna i zdecydowana, żadnych wahań i ustępstw w przeciwnym bowiem razie nikt z nami nie będzie się liczyć.

J. K.

Propaganda bolszewicka we Włoszech.

Uplywa dopiero parę tygodni od czasu przybycia do Rzymu nowego ambasadora sowieckiego pana Platona Kergencewa, a już wielokrotnie wystąpił on oficjalnie protestując, iż wszystko, co się głosi o propagandzie bolszewickiej jest wierutnym fałszem — pisze „Gazeta Poranna”.

Zaprosił zaraz na występie włoskich dziennikarzy

wobec których, jak na wytrawnego dyplomata przystało, potrafił mówić tylko o tem, co chciał pomijać sprawy, które Włochy najbardziej były zainteresowane tj. sprawy propagandy bolszewickiej. Lecz dziennikarze nie ustępowali, przypierając go do muru niedyskretnymi pytaniami, na które musiał odpowiedzieć wprost, a wtedy, w tonie

Żeńskie gimnazjum Humanistyczne
Cecylii Waszczyńskiej

ul. Zielona 15.

z pełnemi prawami szkół państwowych.

Egzaminy dla nowowstępujących
odbędą się 15, 16, 17, 18 czerwca.

1530

W 8 kl. gimnazjum humanistycznym
K. Tomaszewskiego

Ogrodowa Nr. 26.

egzaminy wstępne odbędą się 15, 16 i 17
czerwca.

1478

nie dopuszczającym repliki, oświadczył kategorycznie, iż rząd sowiecki i komintern nie mają ze sobą nic wspólnego i że rząd sowiecki nie pragnie w w najmniejszym bodaj stopniu wtrącać się w sprawy wewnętrzne innych państw. Deklaracja ta ma na celu pozostawienie trzeciej międzynarodowce wolnej ręki w propagandzie zagranicznej, a tym sposobem różni żydzi bolszewicy, a nawet członkowie Czeki mogą kursować swobodnie jako agenci trzeciej międzynarodówki zajmując miejsca urzędników w ambasadzie sowieckiej i panosząc się w książęcej siedzibie excesarskiej rosyjskiej ambasady. Lecz według logiki bolszewickiej nie dowodzi to bynajmniej wspólności między sowietami a trzecią międzynarodówką, gdyż jakkolwiek funkcjonariusze obu organizmów są ci sami, ale za to ich atrybuty są różne.

Pan Kergencew ogłasza więc raz za razem lakoniczne komunikaty oficjalne, oświadczenia, iż fałszem jest wszystko, co się drukuje o propagandzie sowieckiej i przypisuje owe rzekome fałszywe chęci podważania stosunków ekonomicznych włosko-rosyjskich. Tymczasem poważne organy faszystowskie jak „Il Regno” w Turynie i „Mezzogiorno” w Neapolu odpowiadają na komunikaty sowieckie szeregiem pytań, skierowanych wprost do ambasady sowieckiej, które jednak czekają darmo i wieloletnie czekać będą, na odpowiedź, lecz w orzech ogólnie wyjaśnień nie potrzebują, gdyż fakty, cytowane w pytaniach, mówią same za siebie. Niedyskretne dzienniki pytają np. co robi taki lub inny funkcjonariusz ambasady, czy agent, ukrywający się pod różnemi nazwiskami. Pytania wpadają, jak w studnię, a wtedy dzienniki faszystowskie opisują z detalami akcję polityczno - kryminalną owych panów o nazwiskach wyłącznie lub przeważnie żydowskich Pan Kergencew, reagując na to, protestuje okólnikowo i głucho.

Na ostatni z protestów takich dziennik „Il Regno” raz jeszcze z „całym szacunkiem” zapytuje ambasadora: „Czy przypadkiem” waliza dyplomatyczna, którą otrzymuje on wprost z Kremia nie jest taką samą, jak inne „walizy” kominternu — również dyplomatyczne — pochodzące od komisarza moskiewskiego do spraw zagranicznych i które przechodzą przez „kontrolę” bałkańską w Wiedniu?

Pytanie to ma swe znaczenie, gdyż inne walizy dyplomatyczne bałkańskie, jak wynika z dokumentów, przez nas opublikowanych, zawierały dolary na opłatę emisariuszów „Czeki”.

Czy „Regno” otrzyma odpowiedź, czy też wywoła nowe „dementa” oficjalne, czas pokaże. Fakt faktem pozostanie jednak, gdyż i „Mezzogiorno” i „Il Regno” dają zawsze pewne informacje. W do-

datku dowiadujemy się, że z Rzymu rozgalezia się akcja propagandy kominiernu we Włoszech w kierunku Genui, Turynu, Medjolanu, Wenecji, Bolonji, Florencji, Neapolu, Taranto, Perencji i Messyny. Każde z tych miast, ze swej strony, stanowi centrum, z którego rozchodzą się promienie na okoliczne prowincje, związane między sobą przez emisariuszów łącznikowych interprovincialnych dla równoległej akcji propagandy zamachowej i terrorystycznej.

Pierwszy maja miał być dniem różnych krwawych demonstracji antyfaszystowskich i terrorystycznych, zamierzonych przez komunistów i socjalistów. Lecz milicja narodowa razem z policją czuwały pilnie i zgłioły przygotowania w zarodku. W Rzymie np. skonfiskowano dwa autobusy pełne broszur i książek komunistycznych, w ilości około 300 tysięcy egzemplarzy. Były wśród nich najrozmaitsze odezwę do pracowników wszelkich kategorii urzędników, żołnierzy robotników fabrycznych, rolników. Inne centrum propagandy z obfitym materiałem piśmienniczym odkryto w Taranto, a prócz tego w różnych ważniejszych centrach włoskich.

Pierwszy maj tymczasem przeszedł naogół spokojnie. Pracy nie przerwano i owszem szła ona z większym, niż kiedykolwiek nateżeniem.

Położenie nowego ambasadora sowieckiego i całego składu przedstawicielstwa sowieckiego będzie coraz trudniejsze jeśli nie zaniechają dotychczasowej taktyki. Zdaje się, że organy faszystowskie mają w ręku dokumenty kompromitujące dla sowieckiej ambasady, które będą użyte, by przekonać judéo-bolszewików iż akcji swej ukryć nie zdołają.

Prasa faszystowska twierdzi na podstawie pewnego tajnego cyrkularza będącego w posiadaniu „Il Regno“, że z Berlina wychodzą rozkazy propagandy rozwijanej we Włoszech. W cyrkularzu tym jest przewidziane w pewnym punkcie „My z Berlina śledzimy czujnym okiem świat“. Artykuł, który przytacza te słowa, kończy się wezwaniem:

„Zwracamy się do wszystkich cywilizowanych krajów Europy i świata całego z następnym monitum: „Nie spuszczaćcie z oka Berlina!“

Podburzanie przeciw Polsce.

(p) Pod tym tytułem zamieszcza paryski „Temps“ z dnia 23 b.m. uwagi podpułkownika Reboula, doskonałego znawcy Europy Wschodniej, o bezprzykładnych wicherzeniach na wschodnich granicach Niemiec.

„Niema wśród postanowień Traktatu Wersalskiego ani jednego, przeciwko któremu Niemcy protestowałyby równie silnie jak przeciwko przyznaniu Polsce korytarza nad Wisłą i następnie części Górnego Śląska. Niemcy zwłaszcza nigdy nie uznały tego, co się nazywa polskim korytarzem. Choć jest on zaludniony w większości przez Polaków, choć przez to jest on ziemią ściśle polską, choć stanowi on dla Polski jedyne jej wyście na morze, wyście które jest dla niej niezbędne — to wszystko mało Niemcy obchodzi“.

Niemcy nie mogą poprostu pogodzić się z tem, iż Prusy Wschodnie oddzielone są od Brandenburgji:

„Niemcy nie wątpią, że uda im się uzyskać szybko to do czego dążą. Odzyskały one nadzieję w swe przeznaczenie, w dalszym ciągu marzą one snami megalomana. Tłumaczy się to w pewnej mierze zwłaszcza na wschodzie. Tam ludność od czasu Tannebergu nigdy nie miała wrażeń porażek, nigdy nie obawiała się wrogiej inwazji. W listopadzie i grudniu 1918-go roku przyjmowała kwiatami, jakby triumfatorów pułki, wracające z frontu francuskiego. Niemcy, zwłaszcza wschodnie, są pełne podziwu dla siebie, uważają się za naród przeznaczony do panowania nad Europą. Dlatego też uważają za niemożliwą obelgę dla siebie, że narzucono jej przeszkodę korytarza że się ją utrzymuje. Mówią one: „to niesprawiedliwość, narzucona nam siłą, a więc siłą ją zrzuce“.

I stąd pochodzi, zdaniem ppłka Reboula, owa szalona agitacja, jaka prowadzona jest wśród wszystkich warstw ludności na niemieckim Pomorzu i w Prusach Wschodnich przeciwko Polsce, szczególnie z powodu miękkości Mocarstw Zachodnich wobec tych podburzeń niemieckich:

„Ten stan umysłów jest utrzymywany sztucznie. Na całym Pomorzu i w całej Brandenburgji, na północ od linii Kistrzyń—Pila i na wschód od Szczecina, jak również w całych Prusach Wschodnich nienawiść do Polski jest uczuciem głównym. Nienawiść ta przewyższa nawet w tych okęgach nienawiść do Francji, gdyż tam Polska właśnie jest obiektem bliższym. Ona jest zawsze tym wrogiem

Prowokacyjna działalność prasy gdańskiej.

Hakatyści gdańscy tendencyjnie kłamliwie informują opinię

Gdańsk 26-5 1925 r. (pat)

„Baltische Presse“ zamieszcza w dzisiejszym numerze obszerny artykuł w którym na podstawie jasnych przykładów wykazuje tendencyjne i kłamliwe informowanie gdańskiej opinii publicznej przez niemiecką prasę gdańską, zwłaszcza o ile chodzi o sprawy polskie i jej politykę. Jako klasyczny przykład w tym względzie może posłużyć celowe zniekształcenie przez prasę gdańską ostatniej mowy ministra Skrzyńskiego, wygłoszonej przed kilku dniami na posie-

dzeniu senackiej komisji budżetowej. Prasa gdańska imputowała w związku z tem p. ministrowi Skrzyńskiemu słowa, nigdy nie wypowiedziane, podając mianowicie jakoby p. minister oświadczył iż polska dyrekcja kolejowa pozostawać musi w Gdańsku dla polonizacji Gdańska. Organ socjal-demokracji „Deutsche Volkstimme“ z oburzeniem napietnował rzekome wyjaśnienia p. ministra Skrzyńskiego na temat aneksji Gdańska przez Polskę.

Walki w Marokko przybiorą znaczenie międzynarodowe.

Anglja w tej sprawie chce zabrać głos.

Londyn 26-5 1925 r. (pat)

„Daily Telegraph“ podaje: że angielskie koła dyplomatyczne śledzą wydarzenia w Marokku z największą uwagą.

Chamberlain ma nadzieję, że zagadnienie Marokka nie przybierze charakteru międzyalancckiego, chociaż obsadzenie hiszpańskich terytoriów Marokka przez wojska francuskie jest dzisiaj bardzo prawdopodobne, temwięcej, że w czasie wstępnych układów z Abd-el-Krimem rząd hiszpańskich odrzucił żądanie wodza powstańców marokańskich domagające się wyłączenia z pod operacji wojennych hiszpańskich terenów w Marokku. Na tem tle rozbiły się rokowania między dyrektorem hiszpańskim a Abd-el-Krimem i na tem samem właśnie tle kwestia akcji francuskiej w Marokku może stać się sprawą o międzynarodowym znaczeniu, wymagająca interwencji państw takich jak Anglja i Włochy. Chamberlain podkreślił z naciskiem, że Anglja tak długo trwać tu będzie w charakterze bezstronnego obserwatora. Jak długo teren operacji wojennych francuskich nie rozszerzy się na obszary hiszpańskie w Marokku.

Paryż 26-5 1925 r. (pat)

Rada ministrów obradowała dzisiaj nad polityczną i wojskową sytuacją w Marokku. Rada powzięła szereg zarządzeń, mających na celu likwidację możliwie najszybszą operacji wojennych.

Do Marokka wysłane zostaną w najbliższych dniach dalsze oddziały wojska, oraz kilka eskadr lotniczych.

Briand złożył przed radą sprawozdanie z wyniku rokowań między min. Malvyem a dyrektorem hiszpańskim. Dyrektor hiszpański zapewnił ministra, że obecnie nie podemnie żadnych rokowań z Abd-el-Krimem i wyraził pełną zgodę na to, aby wojska francuskie rozpoczęły działania także na terenach hiszpańskich.

Rząd hiszpański wysłał do Parwza swe go specjalnego pełnomocnika, któremu rząd francuski będzie notyfikował każdy fakt przekroczenia granicy, jak również informował o przebiegu akcji francuskiej.

Paryż, 26 5. 1925 r. (pat)

Pomiędzy delegatami ugrupowań lewicowych izby deputowanych a Painlevem doszło do porozumienia co do głównych wytycznych akcji rządu, związanych z walkami w Marokku.

Delegaci postanowili zaproponować poszczególnym ugrupowaniom lewicowym porządek dzienny aprobujący politykę rządu.

Briand przedstawił na posiedzeniu Rady mi-

którego się zwalcza od wieków, a który zdołał uwolnić się i uzyskać górę. A prusacy mają nadzieję, że drugie spotkanie, które niedługo nastąpi, będzie dla nich korzystne“.

Te spokojne uwagi wybitnego francuskiego polityka wojskowego raz jeszcze stwierdzają konieczność bezwzględnego zagwarantowania naszego stanu posiadania na zachodzie, aby niepewnością sytuacji nie podsycać tych niezdrowych apetytów.

nistrów przebieg obrad francusko-hiszpańskich, wyrażając przytem dla delegata francuskiego Malvy'ego uznanie, do którego przyłączyli się pozostali członkowie gabinetu.

Paryż 26-5 1925 r. (pat)

Według informacji „Petit Journala“ wyniki madryckich rokowań Malvy'ego dają się ująć w następujący sposób: Rząd hiszpański w żadnym razie nie zamierza podpisać rozejmu z Abd-el-Krimem, ani też ewakuować strefy hiszpańskiej opuszczonej przez wojska hiszpańskie tylko chwilowo, natomiast gotów jest zawrzeć z Francją układ, upoważniający wojska francuskie do wkroczenia na terytorium strefy hiszpańskiej, oraz układ w sprawie przeciwdziałania kontrabandzie morskiej. Co się tyczy granic ustalonych w roku 1912, to w sprawie tej panuje pomiędzy Francją i Hiszpanją zupełna zgodność poglądów.

Według informacji „Matina“ poczynione zostały wszelkie zarządzenia w celu dalszego prowadzenia kampanji. Wojna jest całkowicie przygotowana — pisze „Matin“ — o ile tylko Abd-el-Krim pragnie wojny. O ile natomiast będzie on pragnął pokoju, to Francja nigdy nie odmówi ani temu, ani jego rif-fenom pewnej niezależności lokalnej w ramach utroju; przewidzianego dla sułtanatu Marokka. Czy ma być wojna czy pokój — w obu wypadkach rokowania Malvy'ego z rządem madryckim mają doniosłe znaczenie. Co się tyczy doliny Ouerghy, gdzie granica francusko-hiszpańska niezupełnie dokładnie była wytknięta, to obecnie położone już zostały podstawy do odpowiedniego porozumienia, co z kolei pozwoli wyzyskać ten atut przy ewentualnych rokowaniach pokojowych z Abd-el-Krimem. W razie zaś dalszej wojny będzie on całkowicie zablokowany i koniec końców zmuszony do poddania.

Rzym, 26 5. 1925 r. (aw)

Stanowisko prasy włoskiej odnośnie wypadków w Marokku nie jest jasno skryształowane.

Z artykułów, ukazujących się bardzo rzadko, wywnioskować można tyle tylko, że Włochy oczekują na decyzję, jaką w tej kwestji powzięmie Anglja i niezależniają się od niej, jak na teraz w zupełności. Natomiast spotyka się w prasie włoskiej bardzo częste opisy poszczególnych bitew, szczególnie z frontu francuskiego. Nawet i w tych opisach prasa włoska nie wyraża się o armji francuskiej ze zbytnim entuzjazmem, przyznając jej jednak szczerze wielkie wyrobienie wojenne i — wyższość broni wojsk francuskich nad uposażeniem wojskowym powstańców marokańskich

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Z Komisji Sejmowych.

(wp) Senacka Komisja Skarbowo-Budżetowa omawiała na przedpołudniowym posiedzeniu wydatki zwyczajne budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. —

W dziale zarządu centralnego obniżono kredy-

ty o 8500 złotych. Wydatki państwowego zakładu higieny zmniejszono o 8468 złotych. Z uposażenia K. O. P. skreślono 100,000 złotych.

W czasie dyskusji senator Osiniński zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do scalenia w jednym ministerstwie wszystkich funduszy dyspozycyjnych, przydzielonych poszczególnym resortom.

Senator Kędzior wniósł rezolucję w sprawie wstawienia do budżetu na rok 1926 odpowiednich dotacji na zaopatrzenie w wodę gmin wiejskich i małomiastek.

Senator Osiniński postawił wniosek o zmniejszenie uposażenia policji o 1 milion złotych. Wniosek ten upadł.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

(wp) Na wczorajszym posiedzeniu omawiano umowę w sprawie wyrównania obustronnego opodatkowania w dziedzinie podatków bezpośrednich, zawartą w marcu 1924 r. w Gdańsku; po przemówieniach kilku posłów posiedzenie zamknięto z tem, że następną odbędzie się dzisiaj o godz. 4—ej po południu.

Nowe połączenia telegraficzne i telefoniczne.

(wp) W urzędach pocztowych Zarządu pow. Sanok i w pow. Pruzana i Radezyck powiat Stolin zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

W jakim celu bawił w Warszawie dr. Zimmermann?

(wp) W związku z przyjazdem do Warszawy dr. Zimmermanna rozeszły się zanotowane w prasie pogłoski, jakoby przyjazd komisarza Ligi Narodów związany był z projektem pożyczki dla Polski.

Ministerstwo skarbu komunikuje, że podczas pobytu dr. Zimmermanna w Warszawie sprawa pożyczki od Ligi Narodów poruszana nie była.

Echa tragedii wileńskiej.

(wp) W dniu dzisiejszym p. Minister Stanisław Grabski przyjął na audiencji kuratora okręgu szkolnego wileńskiego p. Zygmunta Gasiorowskiego, który złożył prośbę o zwolnienie go ze stanowiska kuratora w Wilnie. P. Minister przychylił się do tej prośby i zaproponował p. Gasiorowskiemu objęcie stanowiska kuratora w jednym z okręgów, w związku ze zmianami, jakie ma nastąpić wobec postanowionego utworzenia kuratorium okręgu szkolnego w Lublinie.

Kondolencja p. ministra Spraw Wojskowych.

(wp) Wobec zgonu marszałka Frencha minister Spraw Wojskowych przesłał na ręce brytyjskiego ministra wojny p. Wotthingtona depechę, w której wyraził w imieniu armji polskiej ubolewanie z powodu straty, jaką ponosi armja brytyjska przez śmierć marszałka—bohatera wielkiej wojny.

W odpowiedzi marszałek Wotthington Ewan w imieniu swoim oraz brytyjskiej rady wojennej za przesłane wyrazy ubolewania i za okazaną sympatię armji polskiej wyraził podziękowanie.

—oOo—

TELEGRAMY.

TRUDNOŚCI W UTWORZENIU GABINETU BELGIJSKIEGO.

Wiedeń, 26 5. 1925 r. (pat)

„Abendblatt” donosi z Brukseli, że burmistrz Max, który otrzymał od rady narodowej upoważnienie do utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego złożonego z socjalistów i liberalów, prowadził wczoraj w dalszym ciągu rokowania w tym względzie, nie osiągając jednak żadnego wyniku.

Vandervelde w imieniu socjalistów i Pollet w imieniu katolików odrzucili tego rodzaju pozaparlamentarne kombinacje. Z tego powodu Max pragnie nie obecnie utworzyć gabinet, złożony z liberalów i katolików.

WIELKI PROCES POLITYCZNY.

Łuck 26-5 1925 r. (pat)

Dzisiaj w tutejszym sadzie okręgowym rozpoczął się proces polityczny przeciwko 75 Ukraińcom i Rosjanom, oskarżonym o zdradę stanu.

Rozprawy potrwały około trzech tygodni. Oskarżeni aresztowani zostali w kwietniu 1924 r. pod zarzutem należenia do organizacji powstańczej, mającej na celu oderwanie Wołynia od Polski. Organizacja ta działała w południowo-wschodniej części województwa wolińskiego.

Z POBYTU P. MINISTRA JANICKIEGO W DANII.

Kopenhaga 26-5 1925 r. (pat)

Wczoraj poseł Rzeczypospolitej Roz-

Pakt bezpieczeństwa bez zagwarantowania granic Polski?

Anglja nie bierze na siebie żadnych zobowiązań.

Paryż 26-5 1925 r. (pat)

Mówiąc o rokowaniach francusko-angielskich w sprawie paktu bezpieczeństwa, „Echo de Paris” jest zdania, że zawarcie projektowanego paktu stało się całkiem możliwe. W zakresie spraw kontynentalnych Anglja stanowczo odrzuca przytoczenie jakichkol-

wiek zobowiązań, a nawet uchyla się od brania na siebie odpowiedzialności, chociażby częściowej. Zrobiliśmy błąd—pisze dziennik—gdybyśmy w dalszym ciągu nalegali; ale może się zdarzyć, że bieg wydarzeń sam przez się weźmie na siebie trud dania lekcji Angli.

Dyskusja w sprawie wojny gazowej i bakterjologicznej.

Rewelacyjne oświadczenie Niemiec. Czy aby szczerze?

Genewa 26-5 1925 r. (pat)

Na posiedzeniu dzisiejszem komisja wojskowa Ligi Narodów rozpatrywała wniosek Ameryki i Polski w sprawie wojny gazowej i bakterjologicznej. Ośrodkiem dyskusji stał się właściwie wniosek Polski, ponieważ podkreśla on, iż nie może być mowy o dyskusji zakazu eksportu gazów, dopóki nie zostanie omówiona sprawa zakazu prowadzenia wojny gazowej i bakterjologicznej.

Słuszność tego twierdzenia uznali wszyscy członkowie komisji. Takie postawienie sprawy spowodowało szereg deklaracji wielkości państw, jak Ameryki, Francji i Czechosłowacji, wypowiadających się zasadniczo przeciwko prowadzeniu wojny gazowej.

Przedstawiciel Niemiec złożył deklarację, w której wypowiedział się za zakazem eksportu gazów, wobec czego delegat lugo-

słowiański Kalafatow zgłosił zapytanie pod adresem Niemiec, dlaczego kraj posiadający największy przemysł chemiczny i najrozsleglejszy aparat przygotowawczy do wojny gazowej, nie traktuje w swej deklaracji zasadniczo sprawy samej wojny.

Wystąpienie to spowodowało drugą deklarację niemiecką, zgłoszoną przez pierwszego delegata Niemiec Eckarta, który właściwie nie jest nawet członkiem komisji wojskowej. Oświadczył on, iż rząd jego gotów jest w formie jaknajbardziej kategorycznej przyłączyć się do każdego wniosku międzynarodowej decyzji, ustanawiającej o zakazie prowadzenia wojny gazowej i bakterjologicznej.

Oświadczenie to wywołało prawdziwą sensację i żywe ogólne oklaski. Sprawa ta będzie dyskutowana w dalszym ciągu na posiedzeniu jutrzejszem.

wadowski wydał obiad z okazji pobytu ministra rolnictwa Janickiego w Kopenhadze.

Na obiedzie obecni byli przedstawiciele rządu.

LOS WYPRAWY AMUNDSENA.

Berlin 26-5 1925 r. (pat)

„Der Tag” donosi z Nowego Jorku: W poniedziałek rano dwa okręty „Framm” i „Hobby” doniosły iskrowo do N. Jorku, iż nie odkryły żadnych śladów Amundsena. Wobec tego uważają za prawdopodobne, że samoloty skutkiem burzy i mgły zmuszone zostały do wylądowania na Alasce i że Amundsen na saniach udał się do bieguna północnego.

STRAJK PRACOWNIKÓW AUTOBUSOWYCH W BERLINIE.

Berlin 26-5 1925 r. (aw)

Pracownicy autobusów na zebraniu odbytem nocą dzisiejszej wypowiedzieli się za przystąpieniem do strajku. Głosowanie służby kolejek podziemnych nie zostało jeszcze definitywnie zdecydowane, jednakże, sądząc z dzisiejszych wyników głosowania, można przewidywać, że rezolucja oświadczająca się niewatpliwie za strajkiem.

NIEUZASADNIONY ALARM.

Gdańsk, 26 5. 1925 r. (pat)

Tutejsza prasa niemiecka podniosła dzisiaj wielki alarm z powodu podwyższenia polskiej taryfy celnej. Organ socjal—demokratyczny „Danziger Volksstimme” pisze, że podwyższenie taryfy celnej ma na celu zatrzymanie importu towarów niemieckich, a przez to wywarcie nacisku na toczące się w Berlinie polsko—niemieckie rokowania handlowe.

Kronika telegraficzna

(kt) Bułgarski minister spraw zagranicznych Kalfow przyjęty został dzisiaj przez ministra naszego i omawiał z nim sytuację polityki bułgarskiej.

(kt) Jak donoszą z Bukaresztu student Codre który był oskarżony o zabójstwo prefekta policji w Jassach podczas zamieszek nacjonalistycznych w roku ubiegłym, został dzisiaj uniewinniony po tygodniowej rozprawie sądowej.

(kt) Reichstag przyjął wczoraj bill rządowy w sprawie obrony państwa wprowadzając doń nieznaczne tylko zmiany.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 26 maja 1925 r.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

JEWIZY.

Belgia 25,275

Holandja 209,00

Londyn 25,265

N. Jork 5,185

Paryż 25,35

Praga 15,42

Szwajcarya 100,46

Wiedeń 73,08

Włochy 20,75

Sztokholm 139,15

AKCJE.

Bank Dyskontowy 6,20—6,10—6,20 Bank Handlowy 5,10—5,15 Bank dla H. i P. 1,00 Bank Zjedn. Ziemi 2,50 Bank Przem. Lwów 0,23—0,26 Cerata 0,46 Puls 0,45 Spiess 2,60 Elektryczność 2,10 Siła 0,30 Ciepł. dorów 3,50 Gostawice 1,80 Cukier 3,00—2,55 Łazy 0,51 Węgiel 2,50—2,35 IV em 2,20 Rohn 1,92—1,95 C. giel. ski 0,43—0,45—0,44 Lilpop 0,70—0,73 Modrzejów 3,85—4,00—3,90 Ostrowiec 5,85—6,15—5,00 Norblin 0,88—0,85 Parowozy 0,56—0,57 Pocisk 1,29—1,49 Starachowice 2,05—2,00 Rudzki 1,65—1,70—1,66 Zawarcie 18,85 Zyrardów 8,40—8,70—8,40 Borkowski 1,35 Jabłkowski 0,18—0,19 Haberbusch 5,85 Spirytus 2,40 Tendencja niejednolita.

—oOo—

Kondolencja Painlevego.

p) W związku z wiadomością podaną przed paru dniami przez część prasy o kondolencji jakoby wyslanej przez franc. Prezesa Rady Ministrów p. Painleve do posła Wasylczuka, z racji jego komunistycznych machinacji, Ambasada Rządowej P w Paryżu otrzymała od Rządu francuskiego dosłowny tekst wymienionego pisma, który brzmi, jak następuje:

— Panie Pośle, proszę mnie Pan o wystąpienie w charakterze świadka w procesie, który Panu wytoczono i który ma być sądzony w Równem. Przykro mi jest donieść Panu, że moje obecne czynności nie pozwalają mi występować w sprawie tego rodzaju. Żechciej Pan przyjąć, Panie Pośle, zapewnienie mego wysokiego poważania.

A jeszcze niedawno cała lewica wielkim głosem wołała o słowach współczucia, jakie miał wysłać prezes francuskiej Rady Ministrów do „nieśczęśliwego” posła — awangardy rosyjskiego bolszewizmu w Polsce.

—oOo—

Hosanna! będzie luźniej!

p) Żydzi zdają sobie sprawę z ogromnych wpływów, jakie zdobyli w literaturze i sztuce polskiej. „Gazeta Poranna“ wezwala niedawno społeczeństwo do usuwania obcych wpływów z tych dziedzin życia narodowego „Nasz Przegląd“ tak na to hasło odpowiada:

„Z tem „usuwaniami“ — to jakos się nie powodzi. Od wielu lat nawołuje do tego Pięnkowski, a tymczasem „zażydzenie“ wzrasta. Trudno. Zdolne bestie, ci żydzi! — jakby powiedział Nowaczyński. Gdy się tak usunie wszystkich ze sztuki, to czy nie będzie potem... zbyt luźno?...

Mam właśnie przed sobą numer bardzo narodowego „Tygodnika Ilustrowanego“. Znajduje tam artykuł p. t. „Sztuka polska w salonach paryskich“. Przeglądam reprodukcje pięknych dzieł. Któż m. in. reprezentuje sztukę polską? Eugeniusz Zak, B. Elkuchen, Mojżesz Kisling („Tygodnik Ilustrowany“ imienia nie podaje...), M. Muter, Sz. Mondszajn... „wszyscy od naszych“ — jakby znów powiedział p. Nowaczyński...

Tak źle leższe — dzięki Bogu — nie jest. by tylko żydzi byli reprezentantami polskiej twórczości na polu literatury i sztuki. Ale ten butny głos żydowski powinien nam otworzyć oczy na niebezpieczeństwo zażydzenia naszej literatury pisze „Gł. Narodu“ Dzięki wytrwałej, a umiejętniej reklamie prasowej, robia żydzi wielkimi pisarzami i poetami przecie nawet talentu. Nie zawsze umiemy się oprzeć tej zrzecznej propagandzie. Gdybyśmy jednak bardziej krytycznie — nie przesadzając jednak w tym kierunku — przyrzekli się rozmaitym „wielkościom“, próżnym i reklamowanym przez dzienniki i tygodniki żydowskie, to sytuacja zmieniłaby się. Lepiej potrafilibyśmy ocenić niejedną talent polski, zagłuszony przez różnych „postępowych“ krytyków żydowskich. Pokazałoby się, że bez żydów możemy się obejść i „Nasz Przegląd“ nie mógłby grozić, że po usunięciu się żydów będzie w naszej sztuce „zbyt luźno“.

Pierwszy monarchista.

p) Pismo p. Jana Dąbskiego „Gazeta Ludowa“ w n-rze 21-ym z dnia 24-go b. m. woła z oburzeniem w nagłówku soczystego artykułu:

— Prawica chce Króla!

Zwiąże ujmując dzieje Polski w ostatnich latach i opierając je skromnie o główną osobistość naszego pokolenia, powiada pismo p. Jana Dąbskiego, że z początku zgodzono się ze względu na wojnę na konstytucję republikańską, ale

„...gdy poseł Dąbski zawarł zaszczytny pokój, wtedy obszarnicy i kapitałści spostrzegli się, że poszli za daleko i postanowili rozpocząć walkę ze wszystkimi zdobyczami ludu.“

A mianowicie i przedewszystkiem:

— Aristokracja tęskni do blasku, majestatu i tustych posad przy tronie i dlatego potrzebny im jest król, na którego krajłoży kilkanaście milionów złotych, chłopskich i robotniczych pieniędzy.

FATUM.

Walka ze znachorką.

(Dokończenie)

Następnego dnia czekał w długim ogonku u Rządowego Komisarza do Walki z Ludnością. Gdy po długim oczekiwaniu zjawił się przed obliczem Komisarza, ten wysłuchawszy go wyraził zdziwienie że Skrobek zajmuje się sprawami, które do niego nie należą.

— Czy Tumaniszewska jest patologiczną obywatelką? — zapytał komisarz

— Tak — odpowiedział Skrobek.

— Nie podlega obowiązkowi służby wojskowej?

— Nie.

— Może broń przechowuje nie mając na to pozwolenia?

— O tem nie wiem.

— Czy wydaje nielegalne pismo?

— Nie.

— No, to mnie zresztą nie więcej nie obchodzi. Jeżeli panu na tem zależy niech się pan zwróci do Wojewody. Wojewoda, jeżeli zechce, może wydać odpowiednie zarządzenia.

Wojewoda uprzejmie wysłuchał Skrobka, po-

czem mu oświadczył:

— Absolutnie nie mogę zająć się tą sprawą. Moje stanowisko jest tylko tymczasowe od jednego strajku do drugiego, a przy najmniejszej jakiejś scysji z ludnością otrzymujemy translokacje. Nie chcę żeby właśnie tym kamieniem, o który mam się potknąć, była pańska znachorka. Już i tak mówią, że jak na wojewodę za długo siedzę na jednym miejscu. Naturalnie gdyby w przedstawionej przez pana sprawie przyszedł okólnik z ministerstwa to, inna kwestja...

W następnym tygodniu Skrobek zjawił się w Parszawie i poszedł na naradę do swego przyjaciela, jednego z byłych ministrów, który co prawda dzierżył swoją tekę tylko przez 3 dni. Opowiedziawszy całą historję byłemu ministrowi Skrobek się zapytał c., nie najwłaściwiej byłoby zwrócić się do ministra zdrowia.

— Zdrowia? E nie, przecież ta twoja baba tylko leczę — odpowiedział były minister. — Wobec tego że — jak mówisz — znachorka jest analfabatką zwróć się do ministra oświaty.

Gdy po długich staraniach Skrobek dostał się do ministra, miał z nim bardzo krótką rozmowę bo minister oświadczył, że gdyby Tumaniszewska miała poniżej lat 14 to wtedy mogłaby być mowa o przy musowem nauczaniu, ponieważ jednak ma ona powyżej sześćdziesiątki to ministerstwo jest bezsilne. Jeżeli działalność jej jest bezprawna — zakończył

Ludendorff o śmierci lorda Kitchenera.

p) Co pewien czas pojawiają się coraz nowe wersje tłumaczące zagadkową śmierć lorda Kitchenera. Lord Kitchener utonął, jak wiadomo, dnia 15 czerwca roku 1916 na krażowniku „Hampshire“ zmierzającym do Rosji, w pobliżu wysp Orkney. Co spowodowało zatonięcie statku, niewiadomo. Krążyły różne pogłoski, o minie podwodnej, o śmierci Kitchenera z ręki nieprzyjaciela, twierdzono nawet, że lord Kitchener wogóle nie zginął, lecz jest więziony w jakiejś twierdzy lub na dalekim Sybirze. Ostatnio ukazała się w tej sprawie kazałka W. W. Germaina pt.: „Prawda o lordzie Kitchenerze“, w której autor zamieszcza ciekawy list Ludendorffa. General Ludendorff pisze o lordzie Kitchenerze tak:

„Lord Kitchener tworzył i uzbrajał armję prawie z niczego. Jego geniusz jedynie sprawił, że w Anglii urósł obok Francji przeciwnik, który mógł stanąć do równej walki z Niemcami, przez co sytuacja na froncie francuskim w roku 1925 tak poważnie się zmieniła na niekorzyść Niemiec. Dla samej swej wielkiej zdolności organizacyjnej mógłby być lord Kitchener zostać jedynym z najdzielniej-

szych i najpoważniejszych dowódców wojskowych wojny światowej i może najznamienitszym, jakich Anglja kiedykolwiek posiadała.

Jego tajemnicza śmierć nie była ani dziełem miny ani torpedy niemieckiej, lecz dziełem tej siły, która nie zezwoliła, by armja rosyjska powróciła do sił z pomocą lorda Kitchenera, dlatego, że był już postanowiony upadek Rosji carskiej. Śmierć lorda Kitchenera spowodowało jego własne „zdolnienie“.

Tyle Ludendorff. Oświadczenie jego nie rozwiązuje zagadki, daje jedynie pewne podstawy do dalszych wniosków, według których, idąc po linii myśli, że zatonięcie statku „Hampshire“ jest zbrodniem dziełem rewolucjonistów rosyjskich, którzy dowiedziawszy się przez swoich agentów o podróży lorda Kitchenera, do Rosji postanowili go zgładzić ze świata. Zagadką jednak pozostanie, w jaki sposób było możliwe wykonanie zamachu, o ile wogóle zamach wchodził w grę, tak, że nie należy przypuszczać, by sprawa ta kiedokolwiek została wyjaśniona.

Czy to ma być objaśnieniem, dlaczego to do tronu i jego tustości w Polsce tęsknił pierwszy... p. Jan Dąbski, pisze „Warszawianka“ właściwie jedyny nasz i sztandarowy monarchista, który już w r. 1918 jako Wiesław Polonus, w znanej książeczce „Pokój na Wschodzie a Sprawa Polska“ wołał głównie chłopom i robotnikom polskim:

— Tylko oddanie korony polskiej cesarzowi Karolowi i wejście państwa polskiego w pewien prawno-polityczny związek z monarchją austriacko-węgierską może złączyć rozdzielone prowincje polskie w jedną państwową całość i stworzyć Polskę silną i żywotną (str. 20).. Dynastia Habsburgów na tronie polskim zbuduje nam pomost itd. (str. 20).. Polska powinna zaprosić na tron Habsburga (str. 26) „Na to chcemy powołać na tron polski króla Karola, aby pod jego berłem i przy pomocy potężnej dziś Austrii zjednoczyć te dzielnice i ziemie polskie które obecną sytuacją polityczną zjednoczyć pozwała. Bez wpływu Austrii będzie to niemożliwe. Tylko jedna Austrija ma siłę, ażeby to przeprowadzić (str. 33).. Działajmy mądrze, szybko, rozsądnie, a stanowczo bo w naszych oczach tworzy się historia świata i Polski (str. 35)..

Utworzyła się ta historia nie tak.. mądrze, jak zalecał jej p. Dąbski i od tego czasu widocznie nie lubi on, gdy ktoś przypomina.. króla.

Abd-el Krim.

p) Trudności Francji w Marokku są jednak dość poważne i najwidoczniejsza jest rzeczą, że podsycane są one przez kogoś, ko mu dziś bardziej niż kiedykolwiek zależy na uwikłaniu państwa francuskiego w pewne komplikacje, któreby osłabiły stanowisko Francji w polityce międzynarodowej.

Nic tedy dziwnego, że prasa francuska poważnie zajmuje się tym problemem, a dość charakterystycznym w tej sprawie głosem jest opinia, wypowiedziana świeżo w „Rappel“. W dzienniku tym pisze między innymi du Mesnil:

„Mówią, że Abdel-Krim ma instruktorów niemieckich. Możliwe. Lecz jest pomocnik Abdel-Krima bardziej niebezpieczny od wszystkich innych, ponieważ jest bardziej perfidnie zamaskowany: to kawalerja św. Jerzego. Historia, taka jaką nam aż za często dają, jest tylko gesta tkanina legend. A którzy, których ona stawia na scenie, to nie raz tylko marionetki poruszane przez jakieś ciemne siły.

Poza całą orkiestrą, która kieruje krokami ludzi kryje się powszechnie tajemniczy mistrz bału, którego spojrzenia tłumu nie do sięgają. Żelazne schowki i tajne archiwa nie otwierała się nigdy prawie“.

ZBROJENIA SOWIETÓW.

(p) Robotnicy transportowi otrzymali rozkaz zebrania — w formie składek — funduszy na budowę eskadry lotniczej.

Zebrano wśród urzędników i robotników 750.000 rubli, za które zbudowano 31 samolotów.

Eskadra ta nazywać się będzie „eskadrą im. Dzierżyńskiego“.

Kamieniem podając te wiadomości na zjeździe sowietów, zawiadomił zebranych, że w związku z tem odbędzie się uroczystości wojskowe.

BUNTY WŁOŚCIANSKIE.

(p) W okolicach Krajska dale się zauważyć silne niezadowolenie włościan z gospodarką sowieckiej.

Ludność, zrozpaczona wysokimi podatkami i surowymi zarządzeniami władz, buri się.

Bardzo często przychodzi do krwawych starć między urzędnikami a chłopami.

Ostatnio włościanie przygotowują szeregi napadów na urzędy sowieckie.

Wobec tego zarządzono w Krajsku ostre pogotowie.

rozmowę minister oświaty — to winien się tym zająć minister spraw wewnętrznych.

Do ministra spraw wewnętrznych trudniej było się dostać. Długo chodził i czekał, aż wreszcie dzięki swemu przyjacielowi dostał się na posłuchanie. Minister naprzód zapytał Skrobka, który z posłów go poleca. Gdy się dowiedział, że Skrobek przyszedł sam, bez żadnej protekcji, niezmiernie się zdziwił, czego wprost nie potrafił ukryć. Usłyszawszy o co chodzi minister polecił petentowi wnieść odpowiednio ostemplowane podanie do ministerstwa, jednakże zaznaczył, gdyby rzeczywiście działo się jakiekolwiek nadużycie to niewątpliwie podważalne mu organy nie omieszkałyby załatwić sprawę zgodnie z przepisami.

Ponieważ od powrotu do domu Skrobka minęło parę tygodni a w działalności Tumaniszewskiej był „status quo ante“ więc Skrobek zebrał całą energję i jako ostatni wysiłek, wystarał się dla siebie o audjencję u Prezydenta Rzeczypospolitej Patologicznej. Udało mu się to tylko dzięki znajomości z jedną z ubogich krewnych Prezydenta, która swemu dostojnemu kuzynowi udzielała lekcji francuskiego.

Prezydent podczas posłuchania udzielnego Skrobkowi miał łagodny wyraz twarzy i jednocześnie powtarzał sobie słówka francuskie. Gdy Skrobek skończył opowiadanie Prezydent sięgnął do tylnej kieszeni swego tużurka, skąd wyciągnął egzemplarz Konstytucji Patologicznej w kieszonkowej

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Czarna magia w XX wieku.

§) Żyjemy w r. 1925, w epoce, w której nauka zajęła najpoważniejsze miejsce w świecie. Lotnictwo, telegraf bez drutu, radjum i tyle innych odkryć naukowych z dziedziny przypuszczeń i możliwości zastąpiło na teren praktycznego zastosowania i weszło niejako w krew umysłowości nowoczesnej, wypędzając, zdawałoby się na zawsze średniowieczne chimery, zabobony i czarnoksiężstwa. Ale pod tą pokrywą kryją się dalej praktyki, stare jak świat, a wśród nich „czarna magia” z całym swoim odwiecznym rytuałem.

Tajemnicze zbrocnie, których nie tłumaczy absolutnie psychologia współczesnego człowieka, tajemnicze wypadki śmierci, których powodu ani medycyna, ani najbardziej drobiazgową sekcja nie jest w stanie wyjaśnić, tajemnicze wyleczenie również tajemniczych chorób, nad którymi lekarze wzruszają ramionami — to wszystko zdarza się i jeżeli nawet dochodzi do wiadomości ogółu, tonie w tej chwili w niepamięci, gdyż jest za dużo innych spraw, potrzeb, niepokojów i zdarzeń, które każdą najwyższą wzruszyć ramionami nad owymi tajemniczymi wypadkami.

Do takich wypadków należy następujący fakt opowiedziany przed kilku dniami w jednym z największych dzienników paryskich.

W ostatnim miesiącu w jednym z paryskich szpitali żona pewnego urzędnika kolonialnego umierała powoli na nieznaną chorobę, nad którą lekarze łamali sobie napróżno głowy.

Pewnego wieczoru pielęgniarka chorej znalazła pod jej łóżkiem pakiet, który otworzyła. Zawierał on krwawiące serce jakiegoś zwierzęcia, przebite igłami i owinięte w chusteczkę z wyszytym monogramem chorej. Nad chorą rozłożono pilny nadzór i nikogo do niej nie dopuszczano. Chora wyzdrowiała. Ale równocześnie zniknęła z Paryża jej służąca mulatka, którą żona urzędnika przywiozła ze sobą z Martyniki.

Z życia artystów filmowych.

§) Dzienniki londyńskie szeroko rozpisują się o zerwaniu narzeczeństwa pomiędzy parą artystów filmowych. Pola Negri i Chaplinem. Bohaterka, bynajmniej nie ukrywa istotnych przyczyn rozłączenia się dwojga zakonanych. Pola Negri zobaczyła Chaplina po raz pierwszy w Berlinie. Został jej przedstawiony i od razu wzbudził w niej zachwyt, choć ona ani słowa nie mówiła po angielsku a on nie mówił żadnym innym językiem. Znalazł się co prawda pewien przygodny tłumacz żyd polski lecz jego pośrednictwo wkrótce im obrzydło. Widać miłość nie potrzebuje słów, wkrótce bowiem dalsze ich spotkania się wzajemne już nie wymagały użycia słowników. Wybornie porozumiewali się ze sobą na migi i po paru tańcach wspólnie odtańczonych rozkochali się w sobie na zabój. Chaplin dał jej do zrozumienia, że cała Ameryka oczekuje jej przybycia, a ona zdecydowała się i pojechała razem do miasta kinowego Hollywood. Gdy przybyli za ocean, miłość ich stała się powszechnie wiadoma a czytelnicy dzienników amerykańskich pochłaniali naderbniejsze wiadomości i śledzili ich kroki. Romans jednak skończył się wkrótce. Chaplin nie ożenił się z Pola Negri. Oznajmił jej o zamiarze ożenienia się z inną dziewczyną a ona zaś z wezwanymi reporterami podzieliła się sensacyjną wiadomością o nowym związku.

Zagadkowy wybuch lawy.

§) Z Rzymu donoszą do „New York Herald”:

Tłumy turystów wędrują z Rzymu do miejscowości, u ujścia Tybru, aby przywrócić się zagadkowemu wybuchowi potężnego strumienia lawy z otworu głębokości 125 stóp, wykopanego przy zakładaniu fundamentów pod nową hutę szklana.

Gdy robotnicy dotarli do wzmiankowanej głębokości, z pod ziemi zaczęły wydobywać się tak gwałtownie gazy duszące, że za ledwie zdążono uratować pracujących w głębinie, wyciągając ich szybko na powierzchnię ziemi. Po gazach nastąpił napływ lawy do otworu. Wkrótce cały otwór napłynął się lawą, rozlewającą się z niego obecnie potężnym strumieniem, zagrażającym okolicę; wobec czego budowana jest tama, aby gorący ten strumień skierować do morza.

Gorliwy adept sztuki Eskulapa.

TRAGEDJA GENJALNEGO CZŁOWIEKA.

§) Rzecz dzieje się w Wiedniu bohaterem zaś tragedii, jakich mało, jest młody człowiek Maksymilian Bartel, który zapłonawszy niezwykłą miłością do — medycyny, nie miał możliwości zapisania się na uniwersytet, gdyż był synem emeryta państwowego w Austrii powolennej, czyli głodomora jeszcze gorzszego, niż u nas w Polsce. Ale zamiłowanie do wiedzy medycznej nie dawalo młodzieńcowi spokoju. Zaczął więc jako samouk oddawać się studiom ukochanym. Skrajna niedza jednak i ten sposób studiowania utrudniała: gorliwy adept sztuki Eskulapa nie mógł kupić sobie tak drogich dzieł medycznych. W rozpaczy swej zdecydował się na krok, który stał się początkiem jego niebywałej tragedii. Oto, kupując w księgarniach jakąś tania broszurę, chował z biciem serca — skradzione z półek drogie dzieła pod płaszcz i — został pewnego razu schwytywany na gorącym uczynku. Dwa lata — więzienia, na które go skazano, nie zdołały wszelako położyć kresu jego gorliwym studiom. W celu więziennej oddawał się im z takim zapalem, że opuściwszy ją był — skończonym lekarzem. „Materiał” wymagający wedle „normy uniwersyteckiej” pięciu lat studiów „wielkiej” przerobił w dwu latach. Chodziło te-

raz jednak o cześć praktyczną. Uniwersytet wedle ustawy był dla „karanego” na zawsze niedostępny. Mógł więc nasz bohater tylko w sposób „nieuczciwy” dostać się do sali anatomicznej, co mu się też udało. Uderzał wszystkich tak niezwykłą „fachowością”, że nikomu przez myśl nie przyszło uważać go za — intruza. Po ukończeniu studiów anatomicznych naturalnie bez składania egzaminu, konieczna była — praktyka szpitalna. Znowu cel ten wymarzony dał się osiągnąć ledwie drogą — nieuczciwą: za pomocą sfałszowanego dyplomu doktorskiego. Ale tylko papier był fałszywy — wiedza zaś młodzieńca tak prawdziwa, że sławny profesor, u którego wedle „przepisu” każdy kandydat na asystenta musi składać egzamin, nie mógł powstrzymać się od wyrazów podziwu. Przez cztery lata „nieprawdliwy” lekarz jest prosto chlubą kliniki, w której pracuje. Aż pewnego dnia — wszystko wychodzi na jaw... i znowu grozi więzienie. A tu profesorowie i wszyscy koledzy dyplomowani jednogłośnie oświadczały, że nieleiden „prawdziwy” lekarz mógłby temu — fałszywemu pozazdrościć jego niezwykle gruntownej wiedzy... Tragedia powolenna!

Uleczenie „opętanego” wieśniaka.

CHORY W CZASIE ATAKU PRZEMAWIAŁ PO GRECKU.

§) Wypadki opętania przez diabła częste w średniowieczu — dziś już znikły, a właściwie zmieniły nazwę. Wiedza współczesna tłumaczy je chorobą układu nerwowego i stosuje zabiegi hydropatyczne oraz środki uspakajające co jednak nie zawsze daje dobre wyniki.

Biedny „opętany” wędruje zwykle do szpitala, skąd rzadko wychodzi. Zimny przysznic i kaftan fursjaki rychło go uspokoją, jeżeli drzemiacz w nim „diabeł” pozwoli sobie na zmanifestowanie swej nieobecności.

Jednakże na szerokim świecie zachodzą wypadki, w których wiara świeci tryumfy.

Ksiądz Delbeck, skromny proboszcz z południowej Francji, od trzydziestu lat trudni się „wypędzaniem diabła”. W ciągu swej kariery uzdrowił kilka tysięcy opętanych, których lekarze uznali za nieuleczalnych. Kapłan ten jest jedynym egzorcystą współczesnym, oficjalnie uznanym przez arcybiskupa paryskiego.

W ubiegłym tygodniu ks. Delbeck przywrócił zdrowie pewnemu wieśniakowi z Owerdri, cierpiącemu od dwu lat na opętanie. Nieszczęśliwy miewał napady szału, podczas których wykrzykiwał niezrozumiałe słowa. Po ataku następował zwykle dłuższy bezwład.

Lekarz wioskowy uznał się za niekompetentnego i odesłał biedaka do szpitala dla obłąkanych. Roczna kuracja nie dała wyników. Jedno stwierdził lekarze, że pacjent podczas napadu szału przemawia spontanicz-

nie po grecku i odpowiada na pytania, zadawane w tym języku.

Chorem opiekował się ks. Delbeck i umieścił go na plebanii. Nie czekano długo na atak. Tego samego dnia o godzinie 6-ej wieczorem wieśniak stracił przytomność i zaczął wykrzykiwać ochryplym głosem urwane zdania. Była to czysta greczyzna.

Chcąc się upewnić, proboszcz przemówił doń w języku greckim i otrzymał odpowiedź. Chory skarżył się na okrutne bóle wewnętrzne.

Nowoczesny obrzęd „wypędzania diabła” jest znacznie uproszczony. Ksiądz Delbeck nie uznaje średniowiecznej pompy i biścia w dzwony.

Chorego zaprowadzono do pokoju, w którym paliła się jedna lampa z niebieskim abażurem.

— Siadź na fotelu — rzekł proboszcz po grecku i położył na czole wieśniaka kołnierz stuły ze znakiem krzyża.

Ciałem chorego wstrzasnął dreszcz zgrozy. Opętany usiłował zerwać się na nogi, lecz grzmiały rozkaz sparaliżował mu ruchy.

Kapłan odmówił litanie i przeszedł do czytania ustępów z Nowego Testamentu. Wieśniakiem „coś” wstrzasnęło gwałtownie, kućczyło mu mięśnie, targnęło wnętrzości.

Gdy ksiądz wymówił głośno pierwsze słowa 11-go rozdziału ewangelii św. Łukasza, chory zerwał się nagle z okrzykiem radości, podbiegł do kłęcznika i ucałował krucyfiks. Był uzdrowiony.

Jak się okazuje, półwysep Apeniński podmianowany jest przez wulkany, mogące zagrozić poważnie jego przyszłości.

PRZEWROT W RADJOTELEGRAFII.

§) Marconi ogłasza w wielu organach prasy, że uda mu się zmienić technikę radio telegrafii i opracował nowy system krótkich fal, które będą niezwykło zastosowane i wywrą w radiotelefonii wielki przewrót, gdyż wymagają znacznie mniejszej energii dla przeprowadzenia.

TOWARZYSKIE ZEBRANIE W CHMURACH.

§) Bogate Amerykanki, poszukujące nieustannie nowych wrażeń i rozrywek wprowadziły obecnie mode urządzania towarzyskich zebrań w aeroplanie. Wynajmuje duży samolot z kabina urządzona jak wtywny salon i w niej na wysokości tysiąca metrów

podejmują swych gości herbata, ciastkami i papierosami. Magnaci amerykańscy nie chcą pozostać w tyle ze swymi żonami i urządzają obiady w aeroplanach nowego typu z bezdymnymi motorami, dając gościom nietylko wykwintne jedzenie, ale piękny widok na oświetlony rzeźbiście Nowy York.

NOWY ŚRODEK LECZNICZY.

§) Komisja wyłoniona przez Związek lekarzy prowincji Ontario, tudzież najwybitniejsze siły medycyny uniwersytetu w Toronto, zbada ciśnienia krwi, odkryły i przedstawiły im przez dr. W. J. Macdonalda, orzekli jednoznacznie — jak donoszą z Toronto do londyńskiego „Timesa” — że odkrycie to równa się pod względem ważności odkryciu insuliny dla leczenia cukrzycy.

Sposób dr. Macdonalda polega na podskórnym zastrzykiwaniu wyciągu watroby.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSY.

Likwidacja wojennych znaków płatniczych.

(—) Celem usunięcia braku znaków wojennych, jaki się wytoczył w czasie wojny wskutek zamknięcia i ewakuowania rosyjskiego Banku państwa w Warszawie wraz z oddziałami prowincjonalnymi w szeregu miast władze samorządowe emitowały tymczasowe znaki wymienne. Zostały one niemal wszędzie splecone, względnie wymienione. Jedynie w Łodzi spłaty dotąd nie uskuteczniiono w całości, nie wszyscy bowiem posiadacze bonów zgłosili się dotąd do ich wymiany, obecnie zaś nastąpiło przedawnienie wszelkich pretensyj z tytułu na mocy art. 2262 Kod. Cyw. Celem likwidacji tych pozostałości z czasów wojennych Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z M-stwem Skarbu opracowało projekt ustawy o terminie wygaśnięcia obowiązku spłaty względnie wymiany emitowanych w czasie wojny przez ciała samorządowe, organizacje społeczne i osoby prywatne — bonów i znaków pieniężnych.

Należności z tytułu tych bonów i znaków pieniężnych przerachowały się w wysokości 10 proc. sum, obliczonych według stawki z czerwca 1921 r., skali par. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja 1924 o waloryzacji zobowiązań.

CELA NA ZBOŻE W NIEMCZECH.

(—) Złożony Reichstagowi projekt rządowy nowej taryfy celnej, wprowadza wysokie cła na zboże. Uzasadniając projekt, hr. Kanitz min. rolnictwa, wypowiedział nadzieję, że podwyższenie cel na importowane płody rolnictwa i surowce będzie miało zbawienny wpływ na bilans handlowy Niemiec. Stałe ceny na rynku wewnętrznym podniosą ogólną produkcję i doprowadzą do samowystarczalności.

Wobec rokowań z Niemcami o traktat handlowy, sprawa cel na zboże nabiera dla rolnictwa polskiego wielkiego znaczenia. Polska sprowadza z Niemiec wyroby gotowe, wywozi zaś przeważnie surowce i płody rolnictwa. Skoro więc nowa taryfa celna zamnie wywóz dla tych ostatnich, wartość całego traktatu stanie się problematyczna. Podwyższenie stawek celnych jest bardzo znaczne: od p. żyta pobierano dotąd 3 marki, od 1 września cło wyniesie 5 marek, pszenica 3.50 m. (w projekcie 5.50), jęczmień 2.(2.30), owsis 3 (5), kartofle 4.(4.50 m.), bydło od g. 3 (18 m.).

RYNEK ZBOŻOWY W WARSZAWIE.

(—) Wobec dobrze zapowiadającego się urodzaju, zaofiarowanie zboża zwiększa się, ceny zaś o ile chodzi o transakcje gotówkowe, ulegają redukcji. W końcu tygodnia sprawozdawczego płacono za żyto 30 zł. za kwintal franco stacja załadowania. Zadane za inne gatunki zboża ceny opiewaia: za wyborową pszenicę 39 zł. za wyborowy owsis 31 zł. — wszystko za kwintal franco stacja załadowania. Ceny maki nie wykazują większych zmian. Pszenka mąka amerykańska sprzedawana była po 63 gr. żytnia zaś pyłło wa po 55 gr. za kg. z dostawą do piekarni.

ROBOTNICZY SEZONOWI DLA ŁOTWY.

(—) Rozważany wśród sfer zainteresowanych na Łotwie projekt sprowadzenia robot rolnych większej ilości robotników z zagranicy (głównie z Polski) napotyka na opór władz centralnych.

W Libawie zapotrzebowania siły roboczej wzrastają.

Ceny obecne robocizny są następujące: fernal prócz mieszkania i utrzymania otrzymuje rocznie 800—900 latów, pastuch za sezon letni 300—400 latów, pastuszka 500—500 latów. Opór władz centralnych co do sprowadzenia z Polski robotników wlaśnie należy chęć przeszkodzenia zwiększonemu nabywowi elementów polskich.

STOSUNKI HANDLOWE AMERYKANSKO-POLSKIE.

(—) Obrót handlowy w br. pomiędzy Ameryką a Polską zmniejszył się znacznie w stosunku do lat poprzednich, a to z powodu

Nadzwyczajny rozwój przedsiębiorstw Forda.

(—) Towarzystwo motorów Forda w ostatnich 20 latach z zupełnie małego z początku rozwinęło się do jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych świata. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, przedsiębiorstwo to zatrudnia około 180,000 pracowników, którzy w 1924 roku otrzymali jako wynagrodzenie olbrzymią dla naszych pojęć sumę 253,001,528 dolarów, tj. więcej niż ćwierć milijarda dolarów w jednym roku.

Ford produkuje obecnie dziennie 7,000 szt. samochodów osobowych i ciężarowych t. j. więcej, lub też tyle, ile cały pozostały przemysł samochodowy. W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie poważne okręgi są zasiane fabrykami Forda i prócz tego w 14 innych krajach dymią kominy tego olbrzymiego przedsiębiorstwa.

By w planowanej dziennej produkcji nie być zależnym od obcych dostawców materiałów surowych, Towarzystwo Forda ma własne kopalnie żelaza, węgla, wielkie piece, wytwórnie siły, obróbki drzew, fabryki szkła itp., a nawet własne połączenie kolejowe i statki parowe. Olbrzymie przemysłowe statki i okręty Forda rozwijają gotowe samochody i części takowych we wszystkich kierunkach świata.

Zakłady Forda od r. 1903 do 1923 wypuściły w świat z górą jedenaście milionów samochodów. Jak

produkcja szybko postępowała naprzód, najlepiej wskazuje nam poniższa tabela wytwórczości fabryk Forda:

(w roku — wykonano samochodów osobowych i ciężarowych — traktorów — samochod „Lincoln”)

1903	195
1904	1,513
1905	1,695
1906	1,599
1907	8,759
1908	6,181
1909	10,660
1910	19,051
1911	34,979
1912	76,150
1913	181,951
1914	264,972
1915	283,161
1916	534,108
1917	785,433
1918	708,355
1919	939,434
1920	1,074,336
1921	1,013,958
1922	1,351,433
1923	2,090,959

trwania okresu sanacyjnego w Polsce i wysokiego kosztu produktu polskiego. W chwili obecnej amerykańskie firmy pertraktują z polskimi o zakup następujących artykułów: wikliny, mebli składanych i giętych, wyrobów koszykarskich, zapalek, szczeciny, jelit i grzybów suszonych. Zaznaczyć należy, iż na przeszkodzie w rozwoju stosunków handlowych między Polską a Ameryką stoi wysoka taryfa wwozowa amerykańska.

WYMIANA OBLIGACYJ POŻYCZEK BULGARSKICH.

(—) Wydział konsularny przy poselstwie polskim w Sofji komunikuje: Obywatele polscy posiadający wszelkiego rodzaju obligacje zagranicznych pożyczek bułgarskich mogą otrzymywać równowartość kuponów od niewylosowanych obligacji jak również nominalną równowartość wylosowanych obligacji we frankach francuskich, o ile przedstawią równocześnie dowód nabycia tych obligacji przed powstaniem państwa Polskiego. Dowodem tym być może rejentalnie poświadczona asygnacja na kupno w banku, świadectwo depozytowe lub jakikolwiek inny dowód, stwierdzający tytuł własności przed wyżej wymienionym okresem.

WYWÓZ PRZĘDZY BAWELNIANEJ Z WIELKIEJ BRYTANII.

(—) Wywóz przędzy bawelnianej, szarej, niebielonej z Wielkiej Brytanii, wyniósł w lutym r.b. 14,114,300 funtów angielskich, wartości £. 2,582,636, w czem do Polski i Gdańska 50,300 funt wartości £ 13,487. Wywóz tej przędzy w roku 1924 wyniósł 114,429,400 funt. ang. wartości £ 24,766,784, w czem do Polski i Gdańska 535,400 funtów, wartości £ 122,775. Wywóz przędzy bawelnianej bielonej, lub farbowanej wyniósł w lutym r.b. 1,883,100 funt. ang. wartości £ 283,993, w czem do Polski i Gdańska 1,900 funt. wartości £ 625. Wywóz tego artykułu w całym roku 1924 wyniósł 18,622,500 funt wartości £ 3,025,752, w czem do Polski i Gdańska 43,300 funtów wartości £ 9,632. (PAT)

PODATKI W CZERWCU

(—) W czerwcu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie w terminach następujących:

Podatek majątkowy: 3-cia rata w ciągu całego miesiąca do 30-go czerwca bez kar za zwłokę.

Podatek przemysłowy od obrotu: miesięczna wpłata z poprzedniego miesiąca do 15-go czerwca.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu r.b.

ULGI PODATKOWE NA KRESACH

(—) Ministerjum skarbu poleciło izdom skarbowym w Brześciu, Białymstoku, Łucku i Wilnie, aby mając na uwadze trwający stan zniszczenia i nieurządowania gospodarstw rolnych na kresach wschodnich, przy wymiarze podatku dochodowego

na r. 1925 stosowały do właścicieli gospodarstw rolnych reskrypt ministerjum skarbu z d. 15 maja 1924 r. dopuszczający potrącanie od dochodu podatkowego wydatków na odbudowę zniszczonych przez wojnę budynków gospodarczych. Ułga ta dotyczy wyłącznie gospodarstw rolnych w obrębie działalności izb skarbowych w Brześciu, Łucku, Wilnie i Białymstoku.

IMPORT ZBOŻA DO POLSKI.

(—) W ostatnim miesiącu daje się zauważyć spotęgowany import zboża zagranicznego. Przez Gdańsk importuje się zboże i mąkę amerykańską, całemi masami. Nabywcy otrzymują kredyt 60-dniowy przy 5 proc. rocznie. Cierpi na tym bardzo przemysł młynarski. W Piotrkowie młyny parowe nie otrzymują od miesiąca zboża krajowego zaczęły sprowadzać do przemiatu zagraniczną przez Gdańsk.

NOWA KOLEJ.

(—) Firma angielska „Armstrong” podjęła się do spółki z ks. Stanisławem Lubomirskim budowy kolei Zagłębie G. Śląskie—Kiwercze. Koszt budowy tej kolei mają wynosić 13 milionów funtów. Firma angielska przysłała już 10 tys. funtów, na wykonanie planów.

MARKI POLSKIE.

(—) Podług zestawienia polskiej krajowej Kasy pożyczkowej, w likwidacji do d. 20 z.m. pozostało jeszcze w obrotu — niewymienionych przez posiadaczy 3,058 miliardów mkp., co stanowi równowartość 1,643,000 zł. Wymiana marek polskich na złote odbywać się będzie tylko do d. 31 maja r.b. po czem wszystkie niewymienione marki polskie tracą wszelką wartość.

WYZYSKANIE SIŁ WODNYCH W POLSCE.

(—) Przedstawiciele amerykańskiej firmy Westing-house, którzy przebywają obecnie w Polsce, zamierzają wystąpić z projektem wykupna koncesji elektrowni okręgowych od granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku aż po Dunajec celem utworzenia sieci elektrycznej przez wybudowanie wielkich elektrowni w Jazowsku i Rożnowie na Dunajcu. Do tej ostatniej miejscowości wysłało już ministerstwo robót publicznych swoich inżynierów mianowicie inż. Herbicka i innych.

Z PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO.

(—) W dniach najbliższych ukończyć się mają rokowania w sprawie utworzenia syndykatu węglowego, który zjednoczyć ma wszystkie kopalnie węgla na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim. Syndykat ma na celu regulację produkcji cen i warunków sprzedaży.

Z PODRÓŻY POSŁUBNEJ.

— Jakże tam, Ninko, w podróży posłubnej, dużo widziałas dużo zwiedziłaś, byłaś w muzeum w Rzymie, oglądałaś katakumby?

— Jeżeli mam prawdę powiedzieć, to właściwie oglądałam wszędzie tylko suity w numerach hotelowych.

ZYGZAKI

Witze vice-prezydenta.

Wice-prezydent Wojewódzki
Lubi czasem robić witze.
Bo to radnym się podoba.
I siedzącej tam publice.

Lecz gdy witz się taki zdarzy.
Jak rzucanie w kogoś błotem.
To zbudzonim nie wystarczy
Gdy się ich przeprosi potem.

Wice-prezydent Wojewódzki
Rzekł że prasa u nas, w Łodzi
Pisze tylko za łapówki
Co jakoby jej uchodzi.

Przez to wice kanalizacja,
Jeszcze pono nie gotowa.
O co rzeczce wice-prezydent
Bardzo go też boli głowa.

Ogólniki to rzecz brzwdka.
Trzeba wyrzec pisma miłano.
Aby wice-prezydenta
Kłamać kiedyś nie nazwano.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa, dnia 27 maja Bedy.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa ol.) otwarta od 6-8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Zaczarowane koło”
LETNI „To moje dziecko”

„Popularny

Kino Luna „Ofiara szaleństwa”

„Czary „Wszystko na jedną kartę”

„Casino „Biała siostra”

„Odeon „Maciste niezwyčajony”

„Reduta „Pieśń miłości”

„Grand-Kino „Wyspa miłości”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„On, ona i Hamlet”

„Dom Ludowy „Osma żona Sinobrodęgo”

„Resursa „Wieczne miasto”

„Corso „Sherlock Holmes i Nat Rinker-
ton w Ameryce”

„Miejski Kinematograf Oświatowy
„Czarny tulipan”

Wiadomości bieżące

— Piętrzymka na Jasną Górę.

W sobotę dnia 30 b. m. po uroczystych nieszpochach odprawionych w parafii Sw. Krzyża w Łodzi wyruszy pielgrzymka na dworzec Warszawski (Łódź Fabryczna) po czym o godzinie 8-ej specjalnym pociągiem wyruszy do Częstochowy. Pielgrzymka w której wezmą udział bractwa i korporacje kościelne z orkiestrą, prowadzona będzie przez miejscowych księży. Wyjazd z Częstochowy nastąpi w dniu 1-go czerwca o godzinie 7 wieczorem. Karty przejazdowe nabywać można codziennie w kancelarii parafjalnej Sw. Krzyża (ul. Przejazd Nr. 13.) w godzinach biurowych.

Z Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem w lokalu Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34, odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej, na którym dokonano wyboru delegatów na Zjazd Chrześcijańskiej Demokracji, który to odbędzie się w dniu 31 maja i 1 czerwca w Warszawie.

W zeszłym tygodniu w Białymstoku odbył się zjazd wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji na którym przemawiało szereg posłów poczem wybrano delegatów na Kongres wspomnianego stronnictwa, który się odbędzie w Warszawie. (pap)

— Wielka loteria na rzecz harcerstwa.

Dwanaście lat mija od chwili, kiedy na ziemiach polskich powstał szlachetny ruch harcerski. Żywiłowa siłą ogranał on całą młodzież polską, powołując ją do służby: Bogu, Ojczyźnie i Bliznim. Zrodzony w krainie morz jako system samowychowawczy oparty na wielkim doświadczeniu, człowieka żelaznego czynu Baden-Powella, dał się przeszczerpieć na ziemiach polskich wielając w życie szczytne hasła filomackie i filareckie. Czem stało się har-

L. dnia 28 b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł

ś. i p.

Wojciech Twardowski

w wieku lat 53.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 45, na cmentarz katolicki nastąpi w czwartek dnia 28 b. m. o godz. 5-ej, o czem zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół, pogrążona w głębokim żalu

1509

Żona z dziećmi.

Stan sanitarny miasta w kwietniu r. b.

Według sprawozdania Oddziału Sanitarnego przy Wydziale Zdrowotności Publicznej, działalność Oddziału w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

O odbyło się jedno posiedzenie lekarzy sanitarnych, na którym rozpatrzone między innymi sprawy dotyczące: 1) szczypania ospy; 2) wzmożenia kontroli dziedzińców, śmietników i t. p.; 3) zaprowadzenia wywiadów o błonicy oraz 4) planu systematycznej walki z płonice.

Ogledzin sanitarnych dokonano: nieru chomości — 1235, miejsc sprzedaż — 412, przedsiębiorstw i zakładów — 279.

Do Państwowego Zakładu Badania Produktów Żywności przesłano 24 próbek pro-

W Dozorach Sanitarnych sporządzono protokółów administracyjno-karnych 158; załatwiono polubownie spraw 450.

W okresie sprawozdawczym zachorowało na: dur plamisty — 1 (5), dur brzuszny — 18 (31) czerwonkę — 1 (4) płonice — 31 (45) błonice — 45 (44), różę — 6 (4) dretwice karku — 9 (1) gorączkę pologową — 7 (22), odre — 158 (161) krztusiec — 21 (33).

Z powyższego widzimy, że w kwietniu zanotowano zmniejszenie się ilości wypadków wszystkich chorób zakaźnych, zwłaszcza duru brzuszno, plamistego, płonicy, gorączki pologowej. Błonica i odra wykazały prawie taką samą ilość zachorowań, jak w miesiącu poprzednim.

cerstwo dla Polski, powie o tem historia, dziś o jego czynach świadczą pomniki i tablice spiżowe stawiane pamięci poległych harcerzy. Z. H. P. pragnąc postawić żywy pomnik poległym, któryby był godnym imienia tych co umierali dla Ojczyzny, zamierza wybudować Związkową Stację, w tym też celu urządza Wielką Loteryję. Bilet loteryjny wynosi 5 złotych, przyczem każdy kupujący los otrzymuje razem z nim bez żadnej dopłaty paczkę wyrobów Lwowskiej Fabryki Chem. „Tlen” wartości około 4 złotych 50 groszy. Wygrane stanowią: Parcela podmiejaska, umeblowanie dwóch pokoi z kuchnią, samochód, brylanty, pianino, srebro stołowe i wiele innych. Bilety loteryjne nabywać można w poszczególnych drużynach, oraz w Komendzie Chorągwi Łódzkiej Ewangelicka Nr. 9 od godz. 17 do 21 codziennie.

— Posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Dzieciom Łodzi.

W dniu dzisiejszym o godzinie 5 po południu w gabinecie prezesa Rady Miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16 odbędzie się posiedzenie Sekcji Finansowej Komitetu Budowy Pomnika Dzieciom Łodzi z porządkiem następującym:

- 1) rozpatrzenie nadesłanych przez Związki i Stowarzyszenia kwestionariuszy.
- 2) omówienie planu dalszej pracy sekcji i szereg innych spraw. (pap)

— Z Twa „Rozwój”.

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi komunikuje, że niżej wyszczególnione pensjonaty w Zakopanem przyjmują tylko chrześcijan i z tych powodów zasługują na szczególne poparcie. Członkowie T-wa „Rozwój” mogą zamawiać pokoje za pośrednictwem Referatu Ekonomicznego przy T-wie, który jest czynny codziennie od godz. 5-7 wiecz.: „Pod Matką Boską”, „Arwa”, „Boruśka”, „Cieszynianka”, „Czarny Staw”, „Czerwony Dwór”, „Jurand”, „Konradówka”, „Kościęsza”, „Kosodrzew”, „Krywań”, „Liśtylnka”, „Lublinianka”, „Mak”, „Modrzewiów”, „Miąsuszowicka”, „Sanato”, „Śnieżka”, „Smreków”, „Szalas”, „Szopenowska”, „Warta”, „Wawel”, „Wielkopolska”, „Wiosna”, „Wojtuś”, „Wrzos”, „Wybrania”, „Zacisze”, „Zakatek” i „Zychaniówka”.

— Inspektor Wótkiewicz daży do likwidacji strajku w cegielniach.

Ponieważ zbliżył się obecnie sezon prac budowlanych, a strajk w cegielniach zamamował prace w tym kierunku, inspektor Wótkiewicz chce przywrócić z pomocą do porządku między właścicielami cegielni a robotnikami budowlanymi i pragnąc by rokawa

nia doprowadziły do jakiegoś skutku z drugiej zaś strony by bezrobociem nie byli ogarnięci robotnicy, których sezon nastąpi obecnie zwołał powtórna konferencja na dzień jutrzejszy t. j. 28 maja o godzinie 11 przed południem w Inspektoracie Pracy. (pap)

— Uśmiech fortuny.

W dniu 20-go b. m. o godz. 12 m. 30 w lokalu przy ul. Pańskiej Nr. 88, pod kontrola reagenta p. Kahla odbyło się ciągnięcie Loterii Fantowej na budowę sanatorium dla funkcjo narzuszów P. P.

Wygrane padły na następujące Nr. Nr.: 154, 711; 442 525 5135 853 937. 1147. 1241. 1377. 1437, 1860, 1993, 2968, 2960 3552 3581. 4174, 4290, 5303, 7311, 8644, 9449, 9765, 9791. 10436, 10585, 10392, 10593, 10627, 10806, 10819, 10902, 11489, 11495, 11751, 12714, 12988, 14652, 14951 15459, 16280, 17624 17832, 18127, 18551 18582, 18752, 20990, 21000, 22260, 22774, 24027, 24132, 24725, 24969, 25067, 25817, 25833, 25889, 26679, 26958, 27122, 27493, 28569, 29297, 29384.

Fanty są do odebrania przy ulicy Kilińskiego Nr. 152 piętro II, pokój Nr. 8, w terminie do dnia 1 września 1925 roku.

Po upływie wymienionego terminu bilety tracą swoją ważność.

— Cyrk Medrano w Łodzi.

W końcu przyszłego tygodnia przyjeżdża do Łodzi cyrk Medrano, który rozbił swe namioty na placu Dąbrowskiego.

Wspomniany cyrk był już w Łodzi w roku ubiegłym i występ w nim cieszył się wielkim powodzeniem ze względu na balety na tresurę dzikich zwierząt. (pap)

— Wieczór Klubowy u Handlowców Polskich.

Dzisiaj w środę ogodz. 8-ej wieczór w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, odbędzie się zwykły wieczór klubowy.

— Z Ligi Morskiej i Rzecznej.

Zaprojektowana przez Zarząd Ligi wycieczka nad polskie morze znalazła nadspodziewaną ilość uczestników. Ze względu iż Zarząd otrzymał od Dyrekcji kolejowej specjalny wagon na 40 osób, listę uczestników pierwszej wycieczki zamknięto, prosząc o zapisywanie się do udziału w następnym tygodniu w wycieczce, która odbędzie w dniu 6 czerwca b.r. Wycieczka ta będzie licniejszą, gdyż weźmie w niej udział młodzież szkolna, nagrodzona za najlepsze wypracowania o polskim morzu. W czwartek 28 b.m. o godz. 8 wiecz. dla uczestników wycieczki odbędzie się w lokalu Ligi (Piotrkowska 92) zebra-

nie informacyjne, na ktorom prezes Ligi p. Dienst. Dabrowa wyglosi pogadanke o kulturze artystycznej Gdanska.

Zarząd Ligi zajety jest opracowaniem szczegolowym programu „Tygodnia Bandery”, ktory rozpocznie sie uroczystym wywieszeniem bandery polskiej na ratuszu w dn. 7 czerwca br.

„Dziennik Zarzadu m. Lodzi.”

Wyszedl z druku Nr. 21 (296) „Dziennika Zarzadu m. Lodzi”, ktory zawiera: artykul pt. „Walka z jaglica wsród dzieci” — B. Krakowskiego; protokol 10 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 7-go maja rb.; kronike miejska, przeglad samorzadowy (z zycia miast polskich).

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolnosci 14, II-gie pietro, telefon — 28-00.

— Wydawnictwo Jubileuszowe.

Opuстил prase drukarska numer specjalny „Dziennika Zarzadu m. Lodzi”, poswiecony 100 rocznicy istnienia Urzedu Stanu Cywilnego przy Magistracie lodzkim

Jubileuszowy ten numer, wydany przez Oddzial Prasowy Magistratu, posiada ozdobna, nadzwyczaj staranna szate graficzna i zawiera artykuly i prace okolicznosciowe: p. prezydenta miasta — M. Cynarskiego dyrektora Zarzadu Glownego — J. Zaleskiego go, naczelnika Urzedu Stanu Cywilnego — A. Rzewskiego, naczelnika Wydzialu Statystycznego — E. Rosseta, redaktora B. Dudzińskiego, oraz inne.

Numer specjalny „Dziennika Zarzadu m. Lodzi”, bedacy cenna i trwala pamiatka jubileuszu Urzedu Stanu Cywilnego, nabyc wac mozna w Oddziale Prasowym Magistratu (Plac Wolnosci 14, II-gie pietro, telefon 28-00).

Rozklad jazdy.

Lodz - Fabryczna.

Odjazd

- 6,10 do Tomaszowa przez Galkowek
7,25 do Warszawy, pospieszny, bezp.
8,15 do Koluszek
10,00 do Koluszek w niedziele i sweta
12,20 do Zabkowic z Koluszek posp.
15,30 do Warszawy z Koluszek posp.
15,20 do Krakowa, z Koluszek posp.
17,00 do Koluszek
19,35 do Warszawy (bezposr.)
20,40 do Piotrkowa z Koluszek (polaczenie z posp. do Krakowa)
22,35 do Krakowa
25,40 do Warszawy z Koluszek (polaczenie z posp. do Krakowa i zwyczajnym do Zabkowic i Katowic.

Przyjazd

- 7,30 z Krakowa (pospieszny)
8,30 z Krakowa pospieszny i z Piotrkowa zw czajny
9,55 z Tomaszowa
10,25 z Warszawy
12,45 z Koluszek
15,45 z Warszawy i z Katowic
16,30 z Warszawa bezposredni
17,05 z Koluszek
21,05 z Krakowa pospieszny
22,45 z Koluszek w niedziele i swieta
1,05 z Warszawy i Czestochowy

Lodz - Kaliska.

Tranzytowe

- 1,46-2,02 Warszawa-Lesno (osobowy)
2,42-2,57 Ostrów-Warszawa
5,42 Poznan-Warszawa
6,29 Zbaszyn-Warszawa (ekspres z Paryza)
12,38-12,55 Warszawa-Zbaszyn
15,48-14,02 Poznan-Warszawa
22,03-22,25 Warszawa-Poznan
0,12 Warszawa-Paryz.

Przyjazd

- 6,45 Krakow-Katowice-Lodz (bezposredni)
9,25 Ostrów-Lodz
9,40 Lowicz-Lodz
10,20 Warszawa-Lodz
12,00 Tarnobrzeg
18,30 Zbaszyn-Lodz
00,2 Warszawa-Paryz.

Lokalne

Odjazd

- 7,45 Lodz-Zbaszyn
8,15 Tarnobrzeg
13,30 Lodz-Warszawa
19,25 Lodz-Lowicz
19,40 Lodz-Ostrów
20,00 Lodz-Krakow-Katowice (bezposr.)

Uwagi:

Pociagi tranzytowe przechodza tylko przez Lodz, przy czym pierwsza liczba oznacza czas przybycia, druga czas odejscia.

Pociagi lokalne maja Lodz za stacje kraincowa

czyna swiecic czerwono, jakby dalac znae. Juz zapozno! Spoznieni goście mogą się pocieszyć w restauracji teatralnej w ktorej osoby dzwonek alarmuje ich, ze mogą zdażyć przynajmniej na drugi akt.

WAGON SALONOWY PREZYDENTA LINCOLNA.

Na bocznych i od wielu lat juz nie dotykanych torach kolei Western Maryland, zupełnym trafem pod warstwą starych blach, znaleziono wagon kolejowy. Był wykonany dla ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Pomiędzy innymi, Lincoln odbył nim podróż z Baltimore do Gettysburga dla wypowiedzenia słynnej swojej mowy na pobojowisku w roku 1864. Historyczny ten wagon, okropnie zniszczony, padł w oko głównemu rewidentowi zażytków, delegowanemu od stowarzyszenia Lincoln Highway. Ameryka, jak wiadomo, nie obfitująca w stare pamiątki, zabytek sięgający 75 lat traktuje ja-

ko niezmiernie cenna pamiątkę. W 1926 roku wagon będzie wystawiony w Filadelfji, jako zabytek historyczny. Jest to kombinacja wozu pasażerskiego z piecem węglowym pośrodku. Za czasów Lincoln był on uważany, za wóz salonowy dla prezydenta i jego gabinetu.

NOWY SPOSÓB LECZENIA KIŁY I PARALIZU.

W „Uranji” w Wiedniu wygłosił onegdaj profesor Wagner Jauregg odczyt na temat leczenia paralizu postepowego szczepieniem malarji. Szczepienia te, przeprowadzone przez Dra Wagnera Jauregga doprowadzily do definitywnego wyłączenia paralizu postepowego, zwłaszcza w jego stadium początkowym. Również syfilis w drugim stadium daje się uleczyć szczepieniem malarji. Zdaniami prelegenta, terapię malaryczną będzie można wytepić zupełnie syfilis i w ten sposób usunąć także zupełnie paraliz postepowy.

MÓZG ANATOLA FRANCE'A.

§) Feliks Regault przedsięwziął badania nad mózgiem zgasłego niedawno pisarza i wyniki swoich badań umieścił w „Revue moderne de medecine et de chirurgie”. Waga mózgu France'a wynosi 1.017 gramów, a więc mniej, niż przeciętna waga mózgu ludzkiego która dochodzi do 1.390 gramów. Rowy i zagłębienia w mózgu France'a były jednako- woz liczniejsze i głębsze.

ŚWIECACY ZEGAR.

§) Jeden z największych teatrów w Chicago „Majestic” wprowadził pożyteczna i interesująca nowość. Oto na budynku, sięgającym na imponująca wysokość 30 pieter, umieszczono olbrzymi zegar, sporządzony z samych lampek elektrycznych. Wiesznie zegar płonie tysiącem światel i zdala widny nad dachami ogromnego miasta, wskazuje godziny. Gdy pierwszy dzwonek oznajmia przedstawienie, zegar przybiera barwę zieloną, co poprzedza spóźnionych widzów do pospiechu. Gdy kurtyna się podnosi, zegar za-

Wielka Wyprzedaż obuwia damskiego i męskiego. Tylko do 30 maja r. b. Odlawie tylko własnego wyrobu, gwarantowanej jakości. Józef Kowalczyk Cegielniana 25. 1449-

Zamowienia na cebulki kwiatowe do jesiennej wysadzania przyjmują SKŁADY NASION oraz przyrządów ogrodniczych L. Jasińskiego w Łęczycy, prowadzone od roku 1870. Oddział w Łodzi, Andrzeja Nr. 10. (1506) Tanio i Truskawki wydzierżawi małatek Jagodnica-Złotna. Zgłaszać się w sklepie win, Piotrkowa-Targowa 31, m. 5. 15.6 kowska 101.

Ogłoszenie. Dnia 9 czerwca o godz. 8 wiecz. w pierwszym terminie i o godz. 9 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Stow. Handlowych Polskich, Piotrkowska 108 Walne Zgromadzenie członków Związku Lekarzy P. P. Obwodu Łódz. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawy Kasy Chorych 2) Likwidacja Sekcji Lekarzy Kasowych 3) Wniosek powiększenia ilości czł. Zarządu Zw. 4) Uzupełniające wybory do zarządu 5) Wolne wnioski. Zarząd Zw. Lekarzy P.P. Obwodu Łódz.

Gimnazjum Humanistyczne M. Hansenówny Łódź, Piotrkowska Nr. 209. Egzaminy dla nowowstępujących, uczennic rozpoczyna się dnia 8-go czerwca o godz. 9 rano. Zapisy przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 ci do 2-5).

Dr. S. KANTOR specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Lwa Wielicka 2. Godz. przyjęcia 9-2 16-8. dla pan 5 - c. Telefon 29-45.

Szkló okienne! ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych J. Olejniczak, Główna 14

KINO
Dom Ludowy
Przejazd 34

Dziś i dni następnych!

Ósma Żona Sinobrodego

w 8 akt. — Rzeczą dzieje się w Cannes i Paryżu.

Ceny miejsc: I miejsce 1 zł., II — 85 gr., III — 70 gr.

1484

Dziś i dni następnych!

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

Potrzebni chłopcy z kaucjądo roznoszenia gazet w okolicy Bałut.
Zgłaszać się do „Rozwoju”.

1502

Na stałą płacępotrzebni chłopcy do sprzedawania
gazet. Wiadomość w „Rozwoju”.

1500

Przybił się pies Pudog z
obrożą. Srebrna 14, Karol
Eil. 1572-2

Inteligentna panią z szy-
ciem przyjmie posadę do dzie-
ci. Może być na wyjazd. Oferty
proszę składać do Rozwoju
pod „S. M.” 1519-5

potrzebna służąca do wszyst-
kiego. Wiadomość: Wodna
26, u gospodarza. 1533-5

przyjmę 2 panienki na mie-
szkanie. Piotrkowska 51
m. 41. 1598-2

przyjmę dwóch panów na mie-
szkanie z wygodami. Andrze-
ja 49, m. 2. 1588-1

potrzebny chłopiec do baletu
Zgłaszać się: Przejazd 16,
m. 24, Królikowski. 1591-2

przyjmę panny lub kobiety na
mieszkanie: Zakątna 78, m
86. 1592-1

Przystąpię jako wspólnik do
solidnego interesu z kapita-
łem 4000 zł. Oferty pod „4”
do adm. Rozwoju. 1586-4

bieliznę męską, krawaty, rekaw-
iczki, trykoty letnie, skar-
petki, pończochy, reformy, pa-
rasole, laski, ganteryję pier-
wszego gatunku poleca sklep
Marii Czempik, Główna 17.
1587-4

potrzebny chłopiec do koma-
ndy Pierwszeństwo tym, którzy
pracowali w ogrodzie. Napiór-
kowskiego 146. 1581-5

potrzebny krawiec lub chemi-
czarka do pralni przy ul.
Piotrkowskiej № 7. 1585-1

potrzebna podreżna do kra-
wieczyny. Cegielińska 74,
m. 61. 1575-1

potrzebny pomocnik tryzjerski.
Radwaska 57. 1574-1

Akuszerka Pipikowa przyjmu-
je zamówienia pań miejscow-
ych. Piotrkowska 132 — 14.
1539-11

Zgubione dokumenty

Epstein Ludwika zgubił do-
wód osobisty, wyd. w Łodzi,
1578-2

Zgubiono paszport niemiecki
wyd. w m. Dąbju na imię
Wacława Derdzikowskiego.
1576-2

Skradzione w pociągu Kra-
ków-Łódź świadectwo matu-
ry gimnazjum filol. B. Branna
w Łodzi na imię Sergjusza Wi-
ktora Ryszarda Doeringa.
1584-5

Fischer Chaim Chu zgubił pa-
szport zagraniczny wyd. w
Berlinie. 1589-3

Pichter Brunon Paweł Edward
zgubił dowód osob. wyd.
przez Komandę P. P. w Łodzi.
1597-5

Pawlak Józef zgubił paszport
polski tymcz., wydany przez
Kom. P. P. w Łodzi.
1565-1

Zgineły dwa dowody osobiste,
wydane w Łodzi przez wła-
dze okupacyjne jeden na imię
Piotra Korzydłowskiego, drugi
Anny Korzydłowskiej.
1580-2

Wacław Sobczyk zgubił do-
wód osobisty, wyd. w Piot-
rkowie. 1576-2

Bielkowska Maria zgubiła pa-
szport polski, wyd. w Łodzi.
1571-2

Do poważnego interesu

Chrześcijańskiego poszukuje
się zdolnej, energicznej krawco-
wej, fachowo uzdolnionej w
branży kontekcji damskiej i
bieliznianej. Oferty z podaniem
warunków i adresu składać do
adm. Rozwoju dla „S. A. P.”
1515-5

St. KRUSZÓW

kolejka Rudzka 3 razy dzien-
nie. Dominiam Kruszków ma do
wydzierżawienia 2 morgi tru-
skawek z domkiem w ogrodzie.
1558-2

Na wypłatę!

Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki!

Dla pań Na płaszcze, kostiumy, suknie, spódnice, szlafro-
ki i bluzki, jedwabny ryps, crep-de-chine, chermes, messu-
lina i talta. Gabardiny, bostony, rypsy. Etaminy, woale, kre-
pony, muslin-deleu, satyny francuskie, zetry, popeliny,
frotee.

Dla panów! Bostony, kamgarny i gabardiny. Kołdry wato-
we, purpur, biały towar midzewski i żywardowski.

Kapy pluszowe, firanki, prześcieradła, ręczniki, obrusy, chu-
steczki, koszule damskie i męskie, pończochy, skarpetki,
krawaty, sweatry i moc innych towarów poleca

Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, telef. 36-48.
Firma egzystuje z roku 1899. 1247

Piegi i pryszcze oraz wszelkie choroby skórne
usuwa najradzykalniej
SOMMERSPROSSEN-SALBE
(M. Lescnitzer).

Żądać wszędzie! Żądać wszędzie!
Sprzedaż hurtowa: Skład apt.
M. JASINOWSKI Al. 1-go Maja 36. 1361

Okazja! Okazja!

Samochód

6-o osobowy „Oppel” do sprzedania. Cena bardzo przy-
stępna. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, tel. 28, Białczak.
1554

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Najlepsze maszyny do szycia
sprzedaje na raty Rosen,
Piotrkowska 88. 1553-6

Domki murowane z płacem
40x90 na Chojnach oraz
sklepowe urządzenia do sprze-
żania. Wiadomość: ul. Kiliń-
skiego 116, m. 12. 1577-2

Sprzedam motor „Deutz” ga-
zowy 4 konny i tokarnię sil-
ną na grube roboty. także ma-
szynę rzeźniczą do siekania
mięsa. Sakolna 25, Sikorski.
1589-1

Do sprzedania okazjynie oto-
mana i leżanka. Nowo-Tar-
gowa 10, m. 16. 1590-2

Sprzedam lub wydzierżawię
plac 40x72 w okolicy Bału-
ckiego rynku. Kilińskiego 83-2
1596-1

Sklep rzeźniczy z mieszka-
niem, warsztatem i piwnica-
mi w śródmieściu do sprze-
dania. Oferty pod „Sklep” do Ro-
zwoju. 1582-2

Samochód Ford sprzedam w
dobrym stanie. Starter, świa-
tła elektryczne. Groszanka 4,
Bałuty. 1588-5

Różne:

Pensjonat dla uczennic. Wól-
czańska 109, m. 6. 1587-4

Od czerwca letnie kursy fran-
cuskiego, kurs maturalny.
konwersacja. Kilińskiego 83-
2. 1595-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.